

WYSTAWA polskiej sztuki ludowej w ZSRR

W ramach współpracy kulturalnej polsko - radzieckiej otwarta zostanie w Moskwie, w październiku br. wystawa polskiej sztuki ludowej.

Wystawa obejmie ok. 400 eksponatów z dziedziny sztuki ludowej, przemysłu ludowego oraz rękodzieła artystycznego opartego na motywach ludowych.

Manifestacja przyjaźni radziecko - czeskosłowackiej w Pradze

PRAGA, 14.9. (PAP). W największym parku praskim odbyła się manifestacja ponad 40 tys. mieszkańców stolicy, zwolana z inicjatywą Towarzystwa Przyjaźni Czeskosłowacko - Radzieckiej. W manifestacji wzięli udział m. in. burmistrz Pragi, dr Vacek ambasador ZSRR w Czeskosłowacji, Siliński i wielu wybitnych działaczy społecznych. Do zebranych przemówił minister oświaty Nejedli, wzywając ich do dalszej pracy nad zacieśnieniem przyjaźni między narodami Czeskosłowacji i Związku Radzieckiego.

Rektor uniwersytetu w Jerozolimie dziękuje polskim uczynom

JEROZOLIMA, 14.9. (PAP). Rektor uniwersytetu hebrajskiego M. Fekete przesłał do konsula generalnego R.P. list z wyrazami podziękowania za protest rektorów wyższych uczelni w Polsce przeciwko barbarzyństwu niszczeniu obiektów i zbiorów uniwersyteckich w Jerozolimie wskutek ataków Legionu Arabskiego.

Stanowisko uniwersytetu polskich — oświadcza m. in. rektor Fekete — dodaje nam otuchy i nadziei, że sumienie cywilizowanego świata jest wciąż jeszcze żywe. Pragniemy gorąco nadejść dnia, gdy do głosu naukowców polskich przylączy się inni i gdy potężna opinia zbiorowa świata naukowego uniemożliwi barbarzyńskie czyny.

W rocznicę wyzwolenia Wiednia przez króla Sobieskiego

WIEDEŃ, 14.9. (PAP). Z inicjatyw Towarzystwa Austriacko - Polskiego odbyła się w Wiedniu uroczystość z okazji 269 rocznicy wyzwolenia Wiednia przez króla Sobieskiego.

W uroczystości wzięli udział członkowie rządu austriackiego z kanclesem Fieglem na czele, przewodniczący komunistycznej partii Austrii, poseł Koplenig, burmistrz Wiednia Koerner, personel Mijsji Politycznej R. P. z charge d'affaires Tykocińskim na czele oraz liczni przedstawiciele prasy austriackiej i zagranicznej.

Po mszy św., która odbyła się w historycznym kościele polskim na

LONGO POTĘPIA STANOWISKO prawicowych socjalistów

RZYM, 14.9. (PAP). — Sekretarz włoskiej partii komunistycznej Luigi Longo, w przemówieniu wygłoszonym do młodych komunistów w Livorno, podkreślił, że w czasie manifestacji młodzieżowych, zorganizowanych ostatnio w Rzymie przez Akcję Katolicką, wypowiedziano hasła wojenne, dobrze znane z czasów faszyzmu — hasło „wojny permanentnej”, wojny do ostatniej kropli krwi itd. „Przeciwko komu ma się toczyć ta wojna? — powiedział Longo. Przeciwko narodowi, który walczy o wolność i które budują nowe życie?”

Obrady czeskosłowacko-polskiej komisji prawnej

PRAGA, 14.9. (PAP). Czeskosłowackie ministerstwo sprawiedliwości opublikowało w poniedziałek następujący oficjalny komunikat w sprawie obrad czeskosłowacko - polskiej komisji prawnej:

„Dnia 11 września br. odbyło się w Pradze, pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości dr. Cepicki i polskiego wiceministra sprawiedliwości dr. Chajna, pierwsze posiedzenie prezydium czeskosłowacko - polskiej komisji prawnej. Po referatach sekretarzy generalnych dra Batkowskiego i dra Petrzki, dotyczących narad, przepro-

Dalszy ciąg procesu o nadużycia gospodarcze w państw. fabrykach porcelany

W dalszym ciągu procesu o nadużycia w Centrali Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych w Łodzi, przeciwko b. dyr. Centrali Andrzejowi Kowalewskiemu, b. dyr. Edmundowi Buda, b. dyr. fin.-adm. Feliksowi Kwiatkowi, b. dyr. Zjednoczenia Ceramicznego w Radomiu Henrykowi Milke, oraz przeciwko przedwojennemu właścicielowi fabryk porcelany i fajansu we Włocławku, Stanisławowi Ehrenreichowi.

Sąd przysłał do przesłuchania biegłych. Biegły Tarwid stwierdził kategorycznie, iż pośrednictwo agenta prywatnego pomiędzy sektorem państwowym i spółdzielczym jest nie dopuszczalne. Osk. Ehrenreich nie

Narody milujące pokój i wolność nie dopuszczają do nowych obozów zagłady

Uroczystości w Lublinie w ramach „Tygodnia Majdanka”

W Lublinie rozpoczęły się uroczystości w ramach Tygodnia Majdanka. Uroczystości ku czci tych, którzy zginęli na Majdanku poprzedził w dniu 11 bm. capstrzyk i apel poległych na Placu Litewskim. W capstrzyku wzięły udział poczty sztandarowe oraz delegacje byłych więźniów Majdanka, z posłem prof. dr M. Michałowiczem na czele.

W dniu 12 bm. na piątym połu b. obozu Majdanka odbyło się uroczyste otwarcie „Tygodnia Majdanka” z udziałem 30-tysięcznych rzesz społeczeństwa.

Na uroczystości m. in. przybyli: marszałek Sejmu Barcikowski, minister sprawiedliwości Świątkowski oraz minister kultury i sztuki ob. Dybowski. Po przywitaniach przez gospodarzy miasta, zebrani wysłuchali uroczystej mszy polowej, po czym w imieniu Prezydenta RP przemówił wicemarszałek Sejmu ob. Barcikowski, składając hołd prochom zamordowanych na Majdanku ofiar terroru faszystowskiego. Wicemarszałek Barcikowski zabrał głos i historię napaści niemieckiej na ludy słowiańskie oraz potworne zbrodnie, popełnione przez Niemców w obozach koncentracyjnych. Ażby w przyszłości uniknąć agresji niemieckiej, wszystkie narody słowiańskie winny zjednoczyć się i nie dopuścić do od budowy militarystyki niemieckiej, po pieraniego przez reakcyjne czynniki zachodu.

Następne przemówienie wygłosił minister sprawiedliwości ob. Świątkowski. Powiedział on m. in.: „Majdank stał się symbolem walki i ofiary narodów słowiańskich, narodów żydowskich i innych narodów, prowadzących solidarnie walkę z faszystowskimi hordami niemieckimi”. W dalszym ciągu przemówienia minister Świątkowski zabrał głos, mówiąc, jakie obecnie panują w strefach zachodnich Niemiec, oraz negatywne ustosunkowanie się imperialistów do denazyfikacji i demilitaryzacji Niemiec.

Musimy łączyć się solidarnie — mówił minister — ze wszystkimi narodami, pragnącymi spokojnie pracować i leczyć rany, zadane przez wojnę, z narodami słowiańskimi, z narodami demokratycznymi i pokojowymi, na czele którego stoi Związek Radziecki.

Jako ostatni głos zabrał przedstawiciel Centralnego Komitetu Żydów Polskich ob. Łazebnik. Mówca nakreślił głęboką tragedię Żydów w czasie okupacji. Wskazał on równocześnie na to, że Żydzi z bronią w ręku walczyli przeciw barbarzyństwu hitlerowskiemu w powstaniu w warszawskim i białostockim getcie, poprzez udział Żydów w

podziemnym ruchu, w oddziałach partyzanckich oraz w szeregach Armii Polskiej i Radzieckiej.

Na zakończenie odczytano uchwaloną rezolucję, w której czytamy m. in.: „Faszyzm niemiecki pokonany, lecz nie dobity, znalazł protektorów wśród imperialistów amerykańskich, jednak narody milujące pokój i wolność nie dopuszczają do tego, by powstały znowu obozy zagłady”. Ponadto rezolucja zawiera protest przeciw mordowaniu demokratów w Grecji, Hiszpanii, Wietnamie, Chinach, Indonezji i Palestynie oraz żąda rozbrojenia, denazyfikacji i stworzenia jednolitego demokratycznego rządu w Niemczech.

S E D POTĘPIA PROWOKACJE faszystów niemieckich

BERLIN, 14.9. (PAP). Jak donosi agencja ADN, kierownictwo socjalistycznej partii ludowej w Niemczech zachodnich opublikowało rezolucję, w której stwierdza, że ostatnie prowokacyjne zajścia w Berlinie wywołane zostały przez elementy reakcyjne i rozbijające, aby utrudnić osiągnięcie porozumienia 4 mocarstw w sprawie Berlina.

Kierownictwo socjalistycznej partii ludowej wyraża przekonanie, że mimo tych prowokacji i intryg, porozumienie to zostanie osiągnięte, umożliwiając zjednoczenie byłej stolicy Niemiec i spokojną pracę jej mieszkańców.

Jednocześnie socjalistyczna partia ludowa wzywała swych przedstawicieli w tzw. Radzie Parlamentarnej Niemiec zachodnich o kontynuowanie walki celem doprowadzenia do zjednoczenia całych Niemiec.

PROWOKATORZY FASZYSTOWSCY PRZED SĄDEM RADZIECKIM

BERLIN, 14.9. (PAP). 13 września przed radzieckim trybunałem wojskowym w Berlinie stanęli 4 przywódcy faszystowskiej bandy, która w czasie zajść po wiece przed Reichstagiem w dniu 9 września wtargnęła na teren dzielnicy radzieckiej i dokonała napadu na żołnierzy radzieckich i policję.

Przed sądem stanęli: Rheinhold Goepner, Dieter Linke, Klaus Schiller i Horst Stern, w stosunku do któ-

rych prokuratura zakończyła już dochodzenie. Okazało się, że Klaus Schiller, b. „fuehrer” organizacji Hitlerjugend, jest obecnie funkcjonariuszem tzw. „czarnej gwardii” — policji niemieckiej, zorganizowanej w sektorze amerykańskim Berlina. Trzej pozostali oskarżeni pochodzą również z amerykańskiej dzielnicy Berlina.

**BEZROBOCIE I DROŻYZNA
W NIEMCZACH ZACHODNICH**
BERLIN, 14.9. (PAP). — Ministerstwo finansów Dolnej Saksonii (brytyjska strefa okupacyjna), podało do wiadomości, że w sierpniu br. przeszło 50 proc. wpływów podatkowych poszło na pokrycie kosztów okupacyjnych.

LUBEKA, 14.9. (PAP). — Wskutek zmniejszenia się przeładunków portowych w Lubecie, zanotowano ostatnio znaczny wzrost bezrobocia. Według oficjalnych danych w dniu 1 bm. liczba bezrobotnych w Lubecie sięgała 15 tys. osób.

MONACHIUM, 14.9. (PAP). — Premier Bawarii, dr Erhardt, zapowiedział podwyżkę cen zboża, żywności, ziemniaków i warzyw. Przedstawiciele chłopów bawarskich na konferencji w Memmingen stwierdzili, że w związku z reformą walutową chłopów bawarscy nie mogą dostarczać wymienionych produktów po cenach pierwotnych.

Imperialistyczny wyścig zbrojeń w U S A obciąża masy pracujące — stwierdza „Krasnaja Zwiezda”

MOSKWA, 13.9. (PAP). Dziennik „Krasnaja Zwiezda” wskazuje na decydującą rolę monopolu amerykańskich w militarystyce Stanów Zjednoczonych. Monopole amerykańskie — pisze dziennik — ciągnęły olbrzymie zyski z ostatniej wojny i obecnie wzbogacają się na skutek rozpętanej przez siebie psychozy wojennej.

Wielki koncern „General Motors”, dostarczał armii amerykańskiej podczas ostatniej wojny jedną trzecią kabinów, ponad 25 proc. ogólnej ilości motorów samolotowych, znaczną ilość czołgów, maszyn pancernych oraz innej broni. 11 koncernów przemysłu lotniczego wyprodukowało 60 proc. sprzętu lotniczego. Koncern „Dupont” dostarczał materiałów wybuchowych. Wszystkie te koncerny są obecnie w dalszym ciągu dostawcami broni.

„Krasnaja Zwiezda” zwraca następnie uwagę na ścisły kontakt między monopolistami i kołami wojskowymi USA. I tak np. minister obrony narodowej Stanów Zjednoczonych Forrestal, jest b. prezydentem domu bankowego Dillon Read Co, jego zastępcą jest Drapner, b. wiceprezydent tegoż domu bankowego. Pomocnik ministra lotnictwa Whitney był prezesem wielkiego towarzystwa hutniczego oraz dyrektorem wielu innych korporacji. Pomocnik ministra marynarki Broun, jest jednym z najbogatszych ludzi Stanów Zjednoczonych zaś przewodniczący komitetu zasobów narodowych Hill, jest znanym przemysłowcem. Przedstawiciele kilku wojskowych stoją na czele koncernów amerykańskich. Pozostają oni również w ścisłym kontakcie z monopolistami, będąc w ten sposób głównymi inspiratorami nowego wyścigu zbrojeń, propagatorami i podżegaczami do nowej wojny. Rząd amerykański opanowany przez kilką militarystów i monopolistów, przeznaczyl w roku bież. 26 miliardów dolarów na cele wojskowe. Sumy te

również pochodzą z kasy koncernów. Wyścig zbrojeń rozpoczęty przez monopolistów amerykańskich — kończy dziennik — nakłada wielkie ciężary na masy pracujące, wywołując wśród nich wielkie oburzenie i protesty.

Armia hinduska wkroczyła do Hajderabadu

LONDYN, 14.9. (PAP). W poniedziałek o 4 rano czasu miejscowego armia hinduska wkroczyła do Hajderabadu, ostatniego księstwa Indii, które nie dołączyło się do żadnego z 2 nowych dominów: Hindustanu i Pakistanu. Natarcie armii hinduskiej rozwinęło się z 3 stron: od północy, zachodu i południowego wschodu.

Komunikat rządu hinduskiego motywuje inwazję faktem, że rząd Hajderabadu odrzucił żądania w sprawie rozwiązania oddziałów Razakarów, zachowujących się agresywnie wobec Hindustanu, oraz ułatwienia powrotu wojsk hinduskich do miasta Sekunde rabad (dawny wielki oboz wojsk brytyjsko - indyjskich).

Razakarowie, o których mówi komunikat hinduski, są muzułmańską organizacją wojskową. 62-letni władca Hajderabadu zwany „nizamem” jest również muzułmaninem. 17-milionowa ludność tego kraju składa się jednak w czterech piątych z Hindusów.

LONDYN, 13.9. (PAP). Według doniesień z Nowego Delhi wojska hinduskie wkroczyły już do Hajderabadu na głębokość 50 km. i zajęły m. in. węzeł kolejowy Naldrug. Na tym odcinku wojska Hajderabadu, dysponujące lotnictwem, stawiały dość silny opór. Na innych odcinkach armia inwazyjna nie spotkała się na razie z większym oporem. Radio Hajderabadu donosi o wzmocnieniu garnizonu w Se-

„Zjednoczeni górujemy nad obozem podżegaczy wojennych”

Z kongresu b. ofiar faszyzmu

BERLIN, 14.9. (PAP). — W czasie obrad kongresu związku b. ofiar faszyzmu, zabrał głos dyrektor sekretariatu Międzynarodowego Związku B. Więźniów Politycznych (F. I. A. P.) Edward Kowalski.

Mówca podkreślił doniosłość polityczne i moralne, znaczenie faktu, że poraz pierwszy po załamaniu się reżimu hitlerowskiego, przedstawiciele F. I. A. P. P. wzięli udział w uroczystościach zorganizowanych przez związek b. ofiar faszyzmu.

Mówca stwierdza dalej, iż obecność przedstawicieli F. I. A. P. P. na kongresie jest dowodem, iż międzynarodowa solidarność, nawiązana jeszcze w obozach koncentracyjnych między różnymi narodami nie jest pustym frazesem. Działania ona i działać będzie zawsze i wszędzie, gdziekolwiek rozlegnie się wołanie o pomoc w prowadzeniu walki w imię hasła pokoju, wolności i postępu.

Dyr. Kowalski w dalszym ciągu swego przemówienia podkreśla jako szczególnie wymowny fakt, że F. I. A. P. P. obrala swą siedzibę właśnie w stolicy Polski, miejsce tak straszliwe przez furie hitlerowską zniszczone, a wykazującym heroizm opór, który wywołał podziw całego świata. Z miasta tego płyną nie tylko oskarżenia pod adresem faszyzmu, lecz również padają głosy przestrogi i wezwania do mobilizacji su-

mienia dla zaoszczędzenia przyszłym pokoleniom tych cierpień i tragedii, które nasze pokolenie przeżyło.

Stwierdzając, że decyzja przyjęcia związku byłych ofiar faszyzmu do F. I. A. P. P. świadczy o zrozumieniu różnicy, jaka zachodzi między reakcyjnymi elementami niemieckimi a antyfaszystowskimi siłami Niemiec, dążącymi do wypełnienia nazizmu i do demokratycznego odrodzenia narodu niemieckiego, dyr. Kowalski oświadczył, iż F. I. A. P. P. udzieli Związkowi b. ofiar faszyzmu pełnego poparcia w jego walce przeciwko tendencjom szowinistycznym propagowanym przez koła reakcji światowej i niemieckiej, m. in. w sprawie rewizji układu pockdamskiego.

Układ ten — stwierdził mówca, — zawierał w chwili zmiążdżenia hitleryzmu stanowił bazę, na której oparty może być pokój i wzajemne porozumienie pomiędzy ludami Europy.

W zakończeniu dyr. Kowalski stwierdził: „Nasze wspólne dążenia do osiągnięcia pokoju i demokracji muszą uwieńczyć się zwycięstwem, albowiem dzięki naszej jedności górujemy nad obozem skupiającym podżegaczy wojennych. Przewodni nam państwo socjalistyczne, za którym idą kraje demokracji ludowej oraz niezliczone „rzesze” milujących pokój ludzi całego świata”.

WALLACE DEMASKUJE wpływy kliku wojskowej w rządzie USA

NOWY JORK, 14.9. (PAP). Kandydat na prezydenta USA z ramienia partii postępowej, Henry Wallace, przemawiając w Baltimore, podał ostrej krytykę politykę prezydenta Trumana. Mówca stwierdził, że wielkie koncerny nigdy jeszcze nie cieszyły się takim poparciem rządu i nie ciągnęły takich zysków z jego polityki, jak obecnie. Rząd Trumana oddał władzę w ręce prowodyrów z Wall Street i wojskowych. Wśród 125 osób, mianowanych przez Trumana na wysokie stanowiska w administracji — znajduje się 57 przedstawicieli armii lub wielkiego kapitału.

Wallace wskazał, iż oświadczenia Trumana mające rzekomo świadczyć o jego postępowych poglądach, w rzeczywistości podyktowane były względami wyborczymi. Truman mówił o rozszerzeniu praw obywatelskich, jednakże nie zniósł dyskryminacji rasowej w armii, a nawet wciąż osławiony rozkaz w sprawie badania lojalności urzędników państwowych. Oskarżając przeciwników o wywołanie hysterii w USA, Truman składał oświadczenia w Kongresie, które wywoływały ten sam skutek. Wallace oświadczył, że gdyby prez. Truman rzeczywiście chciał uchylić ustawę antyrobotniczą Tafta - Hartleya, to wystąpiłby przeciwko członkom Kongresu z własnej partii, którzy wypowiadali się za tą ustawą.

W KILKU wierszach

WIEDEŃ. We Wiedniu odbyła się olbrzymia demonstracja Wolnej Młodzieży Austriackiej, w której wzięło udział około 30 tys. osób. Demonstranci domagali się 25 proc. podwyżki płac oraz protestowali przeciwko planowi Marshalla, którego celem jest przekształcenie Austrii w kolonię amerykańską.

BERLIN. Jak donosi agencja niemiecka Dena, 400 Niemców z obozu dla internowanych w Sztutgarcie 17 — z obozu w Ludwigsburgu rozpoczęło w poniedziałek „strajk wiosek” na znak protestu przeciwko uniemożliwieniu dr. Schachta.

PRAGA. Jak podaje agencja CTK czesko - słowacki minister rolnictwa Julius Duris powrócił ze swej podróży po Związku Radzieckim do Pragi.

BUDAPEST. W Budapeszcie zakończył się Tydzień Lekarzy, podczas którego odbył się międzynarodowy zjazd lekarzy. Na Kongresie została ogłoszona praca wybitnych uczonych w dziedzinie medycyny o najnowszych osiągnięciach lecznictwa.

MOSKWA. Jak wynika z ogłoszonych danych oficjalnych, radziecki przemysł chemiczny wykonał plan sierpniowy w 114 proc., przyczynił wzrost produkcji w porównaniu z sierpniem roku ubiegłego wynosi 30 procent.

PRAGA. Fiński minister handlu i przemysłu Uuno Takki, który przybył z krótką wizytą do Czeskosłowacji, zwiedził ostatnio Złin, słynny ośrodek fabryk obuwi.

BERLIN. Wskutek zawalenia się stropu w kopalni węgla w Ahleford w pobliżu Kolonii — 3 robotników poniosło śmierć, a 12 — ciężkie obrażenia. Cyfry te nie są jeszcze ostateczne.

PRAGA. Jak donoszą z Pragi, dzięki amnestii prezydenta Republiki, w ciągu ostatnich trzech miesięcy wróciło do Czeskosłowacji 600 osób, które po wydarzeniach lutowych 1948 roku zbiegły zagranicę. Według relacji powracających do kraju, okupacyjne władze amerykańskie w zachodnich Niemczech wszelkimi sposobami utrudniały im powrót.

W dniu 11 b.m. zmarła koleżanka

WANDA BARYŁOWA

REFERENDARZ W MIN. PRZEM. I HANDLU

o czym zawiadamiają pogrzebi w żalu

kolejdy pracy Szkolnictwa Zawodowego
Min. Przem. i Handlu

2883-K

W dniu 11 b.m. zmarła towarzyska

WANDA BARYŁOWA

W tow. Baryłowej tracimy wierną towarzyszkę partyjną, nieugiętą bojowniczkę o socjalizm, uczestniczkę walk o niepodległość.

Członkowie Koła PPR Szkolnictwa Zawodowego
Min. Przem. i Handlu

2882-K

Wyrażamy głębokie współczucie

tow. Marianowi Baryle

z powodu przedwczesnego zgonu jego żony

tow. Wandy - „Marty”

Pracownicy Komitetu Centralnego
Polskiej Partii Robotniczej

DZIAŁACZE TERENOWI NASZEJ PARTII

potwierdzają słusność uchwał Plenum KC

Warszawa Na naradę aktywów gminnego naszego Partii województwa warszawskiego przybyli w dniu 12 września sekretarze Komitetów Gminnych Partii, wójt, przewodniczący Gminnych Rad Narodowych, sołtysi, działacze spółdzielczy i Samopomocy Chłopskiej. Razem stawilo się przeszło 340 aktywistów gminnych z najdalszych zakątków województwa, aby wysłuchać referatu na temat historycznych uchwał Plenum KC PPR i podzielić się swoimi uwagami ze swoich odcinków pracy.

Referaty wygłoszone przez tow. Tokarskiego o tematach sierpniowych uchwał Plenum KC PPR i tow. Krajewskiego o bieżących zadaniach Partii na wsi, zostały przez zebranych wysłuchane w skupieniu.

Chłopi mówią o wyzwisku bogaczy wiejskich

W ożywionej dyskusji, jaka się po nich rozwinęła, zabrało głos kilkunastu aktywistów. Wystąpienia chłopów, członków naszej Partii wykazały w całej jasności bezwzględne formy wyzwisku w stosunku do biednych chłopów, uprawianych z całym cynizmem przez pijawki kapitalistyczne na wsi.

Bardzo często słyszmy na zebraaniach — mówili dyskutanci — o przetrucaniu ciężaru podatku gruntowego przez chłopów bogatych na barki biedoty wiejskiej. Praktycznie proceder ten wygląda w ten sposób, że biedni chłopci otrzymują wyższy wymiar podatku, niż w rzeczywistości powinni płacić.

I tak np. biedna wdowa we wsi Mała Wieś pow. Grodzisk Mazow. otrzymała nakaz do zapłacenia podatku za 2,5 ha ziemi, wówczas gdy posiada ona jedynie 1,5 ha. Fakt ten nie jest odosobniony. Z drugiej strony bogacze wiejscy podają fałszywe dane co do ilości ziemi jaką posiadają.

Machinacje podatkowe

W DEMASKOWANIU I KARANIU MACHINACJI PODATKOWYCH bogaczy wiejskich, dużą rolę powinny odegrać Społeczne Komisje Podatkowe, które kontrolując wysokość wymiaru podatków, winny nie dopuszczać do obciążenia ciężarem podatków biedoty wiejskiej. Dotyczy to również niesprawiedliwie stosowanych ulg podatkowych.

Jak to się mogło stać, że właściciel 50-hektarowego gospodarstwa w gm. Ilowo pow. Działdowo, Roman Branczewski uzyskał ulgę w podatku gruntowym w wysokości 20 procent. Odpowiedź na to jest prosta: pan Branczewski ulgi podatkowe potrafił sobie sam udzielić, jest bowiem członkiem Prezydium Gminnej Rady Narodowej, mając jednocześnie w tej Radzie 7 „bratnich dusz”, posiadających też „skromne” gospodarstwa po 40 ha. Jasne, że taki „działacz” 50-hektarowy musi również zasiadać w Radzie Nadzorczej Spółdzielni.

Zamaskowany wyzysk

W jaskrawym świetle przedstawili mówcy zamaskowany wyzysk bogaczy wiejskich, usiłujących odgrywać rolę „dobroczynców”.

W gminie Nowo - Iwiczna pow. warszawski — bogacz wiejski „zaopiekował się” biednym chłopem, wynajmując dla niego kąt mieszkalny i część stodoły. Za to dobrodziejstwo bogacz zmusił biednego chłopca do obróbki na roli 5 dni w każdym miesiącu.

JAK WYGLĄDA SPRAWA UZYSKANIA POŻYCZKI PRZEZ BIEDNEGO CHŁOPĄ — mówił o tym tow. Wicerek z gm. Kampinos pow. Sochaczew. Biedny chłop musi niejednokrotnie stracić dwa i trzy tygodnie na wyszukiwanie żyrantów, na starania w instytucjach kredytowych. Natomiast jakimś „dziwnym” trałem podanie księdza z gminy Kozłów Biskupi zostało natychmiast załatwione pozytywnie. Przyszano mu 35 tysięcy złotych.

W ten sposób pieniądze państwowe przeznaczane dla chłopów biednych i średniorolnych przynależały do

du, który przecież na brak dochodu chyba nie może narzekać.

Narośl którą trzeba usunąć

Tow. Siwecki wskazał na przykładach, że i w naszej Partii znajdują się jednostki nie zasługujące, aby je pozostawić w naszych szeregach. Tę narośl, hamującą nasz marsz ku lepszej przyszłości, musimy z Partii usunąć.

Omarowano również sprawę niewłaściwej obsady na stanowiskach państwowych, gospodarczych i społecznych w gminach. Wprost niezrozumiale staje się fakt, że były dzieci i obszarznik Zawadzki piastuje dzisiaj stanowisko prezesa Zarządu Gminnego Samopomocy Chłopskiej i przewodniczącego Gm. Rady Narodowej w gm. Repki powiat Sokołów.

Tow. Tokarski, podsumowując dyskusję, podkreślił, że przyswojenie sobie i głębokie zrozumienie przez wszystkich członków Partii sierpniowych uchwał Plenum KC przyspieszy nasz marsz do Socjalizmu.

Olsztyn W czasie narady aktywów wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej w Olsztynie po wysłuchaniu referatów tow. tow. Dolińskiego, Bodalskiego i

Mamy już za sobą cały szereg na rad aktywów PPR, jakie odbyły się we wszystkich miastach wojewódzkiego. Mamy za sobą wiele godzin dyskusji nad referatami, poświęconymi omówieniu Plenum sierpniowego naszego Partii. I co się nieodparcie narzuca zanim w ogóle można zanalizować narady, to nastrój, klimat, atmosfera całkowitej jednomyślności z uchwałami Plenum, z linią generalną Partii. Nie będzie przesadne stwierdzenie, że uchwały ostatniego Plenum KC w prowadziły nowego ducha w nasze masy partyjne. Poniżej podajemy fragmenty ze sprawozdań niektórych narad.

Wojas, odbyła się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos 16 mówców. Z dyskusji tej przytaczamy niektóre wypowiedzi.

TOW. RYCHLIK: W typowaniu zagrożeń wiejskich do odbudowy winni być uwzględnieni mało i średniorolni chłopci, niezbędna jest tutaj współpraca i kontrola komisji budowlanych przy czynnym współudziale powiatowych i gminnych Rad Narodowych.

TOW. KOZARZEWSKI (Nidzica): Do szeregów Polskiej Partii Robotniczej nie należy przyjmować karierowiczów, nierobów i ludzi niemoralnych, a jeśli tacy przez naszą nieostrożność znaleźli się w Partii — należy ich usunąć.

TOW. PLUCIŃSKI (Pisz) przytacza przykład walki klasowej w fabryce w Pleszu, gdzie kierownictwo nie dopuszczało Partii do kontroli.

TOW. NOWICKA (Olsztyn) —

mówi o pracy kobiet w Partii i organizacjach społecznych. Znikoma liczba kobiet w radach narodowych, samorządzie itp. jest dowodem braku uświadomienia, często ulegania wpływom kleru. Świetlice, biblioteki, zebrań i odczytów, to droga uaktywnienia kobiet.

TOW. JACHIMOWICZ, II sekr. KW PPR, stwierdza, że Sierpniowe Plenum wniosło do ruchu robotniczego wiele dobrego i wartościowego, a z błędów wyciągnęło wnioski.

TOW. OKRAINI (Olsztyn) — poświęca swe uwagi sprawiedliwemu rozdziałowi narzędzi i inwentarza oraz nawozów sztucznych. Przez nadzór nad realizacją uchwał Plenum KC, usprawnimy pracę w naszym terenie i skrócimy drogę do socjalizmu.

TOW. BANAK (Giżycko) — Na szata Partia była narażona na oddziaływanie ideologii burżuazyjnej, niektó-

rzy towarzysze uważali, że słabnie walka klasowa. Aktyw powiatowy musi być kierowany przez Partię. Towarzysze na stanowiskach nie mogą realizować linii partyjnej w oderwaniu od Partii. Należy również wzmocnić opiekę nad kołami. Odnosnie spółdzielczości na wsi należy rozbudzić świadomość klasową chłopów, wskazać im właściwą drogę, pouczyć o zasadach i korzyściach płynących z uspołecznienia produkcji.

TOW. RYBCZYŃSKI — Ruch za wodowy pracuje w powiązaniu z Partią. Towarzysze winni opiekować się organizacjami zawodowymi. Tam, gdzie opieka jest należąta, rady zakładowe pracują dobrze, gdzie jej brak — szwankują.

TOW. DOBRZYŃSKA — Wydział Kobiety w Olsztynie nie miał opieki i pomocy. Za mało interesował się organizacjami społecznymi jak RLPD, ChTPD, Liga Kobiet i inne. Sekretarze powiatowi również nie doceniają pracy kobiet, które zdały egzamin społeczny, biorąc udział w referendum, wyborach do Sejmu, a przede wszystkim w walce o wyzwolenie. Należy upartym i wciągnąć do czynnej pracy żony naszych towarzyszy.

TOW. MASZTALERZ — apeluje, aby „fabryki chleba” — majątki

państwowe — robotników małorolnych, bazy proletariatu na wsi, otoczyć szczególnie troskliwą opieką.

Wnioski, jakie towarzysze wysunęli w dyskusji są jasne: wzmocnić walkę klasową na wsi, odizolować bogaczy wiejskich od chłopów małych i średniorolnych, przystąpić do oczyszczania aparatu państwowego, gospodarczego i społecznego z elementów wrogich, wzmocnić czujność w szeregach Partii, uzbrajać wszystkich członków w niezawodne wytyczne sierpniowego Plenum KC PPR.

Szczecin

Dyskusja, jaka wywiązała się po referacie tow. tow. Skrzyszewskiego, Kłosiewicza i Pohorille, przyniosła wiele konkretnych faktów, które potwierdzają słusność wytycznych plenum KC

Sekretarz Komitetu Gminnego w Raczu, tow. Lomejko, mówiąc o walce klasowej na wsi, zilustrował swoje wypowiedzi faktami pobieranymi przez bogaczy wiejskich od biedaków za wynajęcie ich zboża maszynami 10 kg od kwintala. Lich wiarzy wiejskich, którzy cpanowali ognia aparatu Samopomocy Chłopskiej i samorządu gminnego, zarządy spółdzielni — aktywiści w swoich wystąpieniach podczas dyskusji nazywali po imieniu, odnajdywali ich bowiem bez trudu w gromadach i gminach, z których przyjechali.

Burzliwymi oklaskami cała sala przyjmowała wypowiedzi dyskutantów, podkreślających konieczność oczyszczenia aparatu państwowego, samorządowego, gospodarczego i partyjnego od elementów obcych klasie robotniczej, wrogich średnio i małorolnemu chłopstwu.

Zlikwidować resztkę odłogów

Jednym z centralnych zagadnień, które poruszył tow. Kłosiewicz i do którego wielokrotnie powracał w dyskusji, była sprawa całkowitego zagospodarowania wsi szczyńskiej, likwidacji pozostałości jeszcze w woj. szczecińskim 215 tys. ha odłogów.

Projekt tow. Kłosiewicza utworzenia komitetów gminnych dla likwidacji odłogów, grupujących małe i średniorolnych chłopów spodkalk się z żywą aprobatą wszystkich obradujących.

W dyskusji sami już aktywiści konkretyzowali zasady pracy tych komitetów, przewidując wykorzystanie kredytów spółdzielczych ośrodków maszynowych oraz siły pociągowej bogaczy wiejskich w oparciu o dekret o pomocy sąsiedzkiej.

Wielu sekretarzy Komitetów Gminnych i kół gromadzkich zwracało się z apelem z trybuny narady do komitetów powiatowych i do KW:

„Przejeżdżając do nas, wychowujcie nas, abyśmy mogli innych wychowywać”.

Podkreślono w dyskusji konieczność wzmocnienia szkolenia partyjnego i zawodowego.

ZAGADNIENIA KULTURALNE

zagadnienia oświatowe na wsi, stosunku do nauczycieli, udostępnienia młodzieży pochodzenia robotniczo - chłopskiego nauki na wyższych uczelniach, doboru podręczników — znalazły się w centrum uwagi narady, świadcząc wymownie jak aktywiści nasi, jak robotnicy i chłopci małe i średniorolni doceniają te sprawy, odznaczając braki i niedociągnięcia w tej dziedzinie.

Narada szczecińska wykazała, że aktyw województwa rozumie istotę prawnicowego i nacjonalistycznego odchylenia, rozumie niebezpieczeństwo, jakie stanowi ono dla partii i konieczność bezwzględnej z nim walki w terenie. Cechowała ją jednorodność, pełne zrozumienie i gotowość realizacji u siebie w terenie uchwał lipcowego i sierpniowego plenum KC naszej partii.

WŁODZIMIERZ SOKORSKI

Wiceminister Kultury i Sztuki

JESZCZE O REPERTUARZE

O repertuarze naszych teatrów pisało się już wielokrotnie. Jeżeli dziś znowu zabieram głos w tej sprawie to dlatego, że skrytykowanie właściwej linii repertuarowej musi być poprzedzone rewizją wielu jeszcze pojęć i wielu niedomówień.

Przegląd zgłoszonego przez dyrekcje teatrów repertuaru na rok bieżący wskazuje na poważne ambicje artystyczne kierowników państwowych scen dramatycznych. Już dziś można śmiało powiedzieć, że szmira, francuska farsa, wulgarnie przedwojenne „kasowe” sztuczkiła zostaną w bieżącym sezonie zdecydowanie ze sceny usunięte na korzyść repertuaru klasycznego zarówno polskiego jak i zagranicznego oraz dobrej komedii.

Wszystkie teatry uwzględniły również klasyczny i współczesny repertuar rosyjski w znacznie szerszym stopniu niż to miało miejsce dotychczas. Publiczność zobaczy więc nie tylko szereg sztuk Gorkiego (w tym kilka polskich premier: Letnicy, Barbarzyńcy, Wrogo wie), Czechowa, Ostrowskiego, lecz również i współczesne sztuki radzieckie: Jacobsona (Życie w Cytadeli), Erenburga (Lew na Placu), Pietrowa (Wyspa Pokoju), Al. Tolstoj (Niezłomna Siła i Siostry), Leonowa (Wilki), Szkwarkina (Cudze dziecko) itp.

Jednocześnie jednak w wielu wypadkach zgłoszony repertuar świadczy jeszcze o poważnym niezrozumieniu nowych zadań i nowych celów jakie dziś stanęły przed Teatrem. Nie zawsze jeszcze zdajemy sobie sprawę z tego, że przyswajanie nowemu widzowi, szerokim rzeszom mas pracujących wartości społecznych, moralnych i artystycznych repertuaru klasycznego musi iść w parze z takim historycznym przewartościowaniem jego poszczególnych pozycji i z tego rodzaju układem rocznego repertuaru, żeby teatr wychowywał, kształcił i uczył ludzi rozumieć współczesne zjawiska społeczne, walkę człowieka o ustrój bez wyzwisku i ucisku, żeby uczył rozumieć istotę walki klasowej i całą wielkość naszej drogi do socjalizmu.

Dlatego spojrzenie w przeszłość musi iść w parze z wydobyciem tych pozycji klasycznych, które posiadają nieśmiertelną wartość artystyczną i społeczną, stanowiąc jednocześnie odskocznik do sztuk współczesnych i problemów współczesnego człowieka, do zrozumienia istoty i roli Związku Radzieckiego w walce o pokój i do zrozumienia istoty naszej walki o socjalistyczną Polskę.

Nie spełnia jednak tej roli taka linia repertuarowa, która stanowi przypadkowy i eklek-

tyczny zbiór może nawet cennych pozycji literackich, lecz ułożonych bez żadnej myśli przewodniej. Jako przykład niech posłuży projekt repertuaru jednego z poważnych państwowych teatrów, który zamierzał otworzyć sezon „Bolesławem Śmiałym” (Wyspiańskiego). Potem szły „Wilki w Nocy”, „Sen Srebrny Salomei”, „Fryderyk Wielki” — Nowaczyńskiego, „Pan w dziesięć strumyk” (Hsunga), „Sen Nocy Letniej”, „Pastorałka” Schillera, „Kowal, pieniądze i gwiazdy” (Szaniawskiego), „Lato w Nohani” (Iwaszkiewicza) itp.

O podobnym repertuarze możemy w najlepszym wypadku powiedzieć, że układany był poza czasem i przestrzenią rzeczywistości, że mimo dużych aspiracji artystycznych obiektywnie był szkodliwy zarówno artystycznie jak i społecznie, że nie posiadał żadnej koncepcji ideologicznej i że nikogo ani nie uczył ani nie wychowywał.

Kiedy dodamy do tego że repertuar ten nie uwzględniał żadnej problemowej sztuki współczesnej polskiego autora i żadnej sztuki radzieckiej, nie mówiąc już o klasykach rosyjskich, to otrzymamy obraz będzie akurat przeciwny w stosunku do intencji Ministerstwa Kultury i Sztuki i być może nawet samego dyrektora Teatru, znanego skąd inąd z jak najlepszej strony.

Jeżeli zdobywam się dzisiaj na podobnie ostrą i publiczną krytykę, to nie dlatego, że bym obniżył autorytet dyrektora teatru, lecz żeby mu pomóc w przezwyciężeniu pewnych nałogów artystycznych, które na obecnym etapie stają w sprzeczności z koncepcją ideologiczną współczesnej sztuki.

Dla uwypuklenia jeszcze silniej istotnych zamierzeń Ministerstwa chcę przytoczyć przykład dwóch innych teatrów, wrocławskiego i krakowskiego, których repertuar można zakwalifikować jako poważny wysiłek znalezienia właściwego rozwiązania linii repertuarowej.

Zacniemy od Teatrów Miejskich w Krakowie które przewidują w nadchodzącym sezonie następujące sztuki: Sen Nocy Letniej, Trzy Siostry (Czechowa), Sułkowski, Nauczyciel Tańców (Lope de Vega), Kordian (Słowackiego), Nowy Don Kichot (Fredry), Uczone białogłowy (Moliera), Lorenzaccio (Musset'a), Nadzieja (Heijermansa), Wyspa Pokoju (Pietrowa), Igraszki z Diabłem (Drdy) Zemsta Demostenesa (Falena), Żołnierz i Bohater (Shawa), Słowiańskie Niebo (Tamona).

Teatry państwowe we Wrocławiu: Sułkowski, Szalone pieniądze (Ostrowski), Volpone (Ben Johnson), Świętoszek, Mazepa lub Złota Czaszka (Słowackiego), Mirandolina (Goldoni), Lew na Placu (Erenburga), Igraszki z Diabłem (Drdy), Jadzia Wdowa, Kariera Nikodema Dyzmy, Lato w Nohani, Wyspa Pokoju (Pietrowa), Lisie Gniazdo (Helman), Strzaly na Długiej (Świrszczyńskiej).

Nie wymieniam tutaj dobrych i poważnych repertuarów Teatru Polskiego w Warszawie, Teatru Katowickiego pod dyrekcją Krasnowieckiego i Teatru Schillera w Łodzi, ponieważ wiadomości o ich repertuarze przeniknęły już do prasy. Zatrzymałem się celowo na wyżej wymienionych pozycjach dla zilustrowania właściwego i celowego układu tematyki zarówno pod względem społecznym, jak i wychowawczym.

Podobny układ uzmysławia widzowi perspektywę drogi przebytej przez człowieka od czasów minionych do chwili obecnej, nie odsuwając go jednocześnie od słusznej i celowej rozrywki w postaci dobrej komedii czy wodewila.

Nie chodzi nam bowiem o przekreślenie tej lub innej pozycji z naszej przeszłości kulturalnej, lecz o świadome konstruowanie repertuaru pod kątem widzenia moralnych, społecznych oraz artystycznych walorów sztuki, które pozwolą człowiekowi przeżyć istotę toczącej się dziś klasowej walki, walki o pokój i postęp społeczny.

Jednocześnie należy podkreślić, że w omawianym tegorocznym repertuarze zasadniczym i poważnym brakiem jest nadal niedostateczne uwzględnienie sztuk z okresu pozytywizmu i zupełnie niemal pominięcie sztuk współczesnych autorów polskich.

Do tej chwili zostały zgłoszone tylko następujące polskie premiery: „Faryzeusz i Grzesznik” Pomianowskiego i Wolica, „Bankiet” Korcellego, „Noce Narodowe” Brandstettera i „Kowal, pieniądze i gwiazdy” Szaniawskiego oraz zapowiedziane zostały nowe sztuki Iwaszkiewicza i Kruczkowskiego. Jest to smutnie mało w stosunku do możliwości twórczych naszych pisarzy, którzy ciągle jeszcze stroną od zobaczenia samego siebie w teatrze. Istnieją też duże trudności w uzyskaniu współczesnych wodewilów, skeczów i tekstów satyryczno - literackich.

A tymczasem społeczeństwo polskie wola teatr współczesny, teatr jego życia, jego walki i jego zwycięstwa.

I taki teatr narodowi polskiemu i polskiej klasie robotniczej dać musimy.

